



# Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

---

Warszawa, 29 stycznia 2025 r.  
znak sprawy: DŻW.zch.0220.2.2025  
telefon: 22 623 18 73  
e-mail: Hubert.Hamulecki@minrol.gov.pl

Pani  
Paulina Hennig – Kloska  
Minister Klimatu i Środowiska

**Dotyczy: projektu rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 15 stycznia 2025 r. zmieniającego rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie ustalenia listy gatunków łownych (nr 1235 w Wykazie prac legislacyjnych Ministra Klimatu i Środowiska).**

Szanowna Pani Minister,

w odpowiedzi na przesłany do uzgodnień przy piśmie z dnia 17 stycznia 2025 r.  
znak: DP-WOPV.0220.19.2024.AW projekt rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 15 stycznia 2025 r. zmieniającego rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie ustalenia listy gatunków łownych, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zgłasza następujące uwagi do przedmiotowego projektu:

1. Ocenę skutków regulacji projektu ograniczono jedynie do określenia wpływu projektowanych przepisów na środowisko naturalne, pomijając przy tym całkowicie wpływ na rolnictwo i związany z tym wpływ na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym funkcjonowanie przedsiębiorców oraz na rodzinę, obywateli i gospodarstwa domowe, zmianę obciążeń regulacyjnych wynikających z projektu, wpływ na rynek pracy, a także wpływ na pozostałe obszary takie jak sytuacja i rozwój regionalny.

2. Uzasadnienie projektu oparto na nieaktualnych danych dotyczących trendów liczebności ujętych w projekcie gatunków ptaków oraz wpływu polowań na te gatunki. Przytoczone w uzasadnieniu dane dotyczące pozyskania głowienki, czernicy i cyraneczki oraz wpływu polowań na ten gatunek pochodzą z lat 2005 – 2006. Pominęto przy tym najbardziej aktualne, dostępne w tym zakresie dane, pochodzące z łowieckiego roku gospodarczego 2023/2024.
3. Jak wynika z uzasadnienia projektu, bezpośrednim skutkiem usunięcia z listy zwierząt łownych gatunków ptaków : łyski, głowienki, cyraneczki, czernicy, krzyżówki, jarząbka oraz słonki, będzie objęcie tych gatunków ptaków ochroną ścisłą i umieszczenie ich pod lp. 479 załącznika nr 1 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt. Oznacza to, że w stosunku do ww. gatunków ptaków obowiązywać będą zakazy określone w § 8 ust. 1 ww. rozporządzenia tj.:
  - 1) umyślnego zabijania,
  - 2) umyślnego okaleczania lub chwytania,
  - 3) umyślnego niszczenia ich jaj, transportu,
  - 4) zbierania, pozyskiwania, przetrzymywania lub posiadania okazów gatunków,
  - 5) niszczenia, usuwania lub uszkodzania gniazd,
  - 6) zbywania, oferowania do sprzedaży lub wymiany okazów gatunków,
  - 7) umyślnego płoszenia lub niepokojenia w miejscach noclegu, w okresie lęgowym w miejscach rozrodu lub wychowu młodych.

Odstępstwo od ww. zakazu, w odniesieniu do gatunków ptaków ujętych w projekcie, możliwe będzie jedynie po uzyskaniu zezwolenia, wydawanego w formie decyzji administracyjnej, przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska albo regionalnego dyrektora ochrony środowiska – stosownie do art. 56 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2024 r. poz. 1478, z późn. zm.). Z perspektywy gospodarki rolnej, zarówno w odniesieniu do produkcji zwierzęcej jak i roślinnej, najistotniejsze znaczenia mają zakazy: umyślnego zabijania (polowania),

niszczenia, usuwania lub uszkodzania gniazd, a także umyślnego płoszenia lub niepokojenia w miejscach noclegu, w okresie lęgowym w miejscach rozrodu lub wychowu młodych.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zważywszy na sytuację epidemiologiczną w odniesieniu do wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) w kraju i na świecie na przestrzeni ostatnich 5 lat, stoi na stanowisku, że wejście w życie przedmiotowego rozporządzenia oraz zakaz polowania (umyślnego zabijania) gatunków ptaków określonych w projektowanym rozporządzeniu przyczyni się do znaczącego zmniejszenia efektywności nadzoru nad tą jednostką chorobową, realizowanego w ramach „Krajowego programu mającego na celu wykrycie zakażeń wirusami wywołującymi gripę ptaków (*Avian influenza*) u drobiu i dzikich ptaków” u ptaków dziko żyjących. Każde uszczuplenie listy gatunków zwierząt łownych o zwierzęta będące rezerwuarem wirusów chorób zakaźnych, spowoduje zmniejszenie ilości materiału do badań monitoringowych. Badania laboratoryjne (w tym sekwencjonowanie) materiału pobranego od dzikich ptaków odstrzelonych przez myśliwych umożliwiają ekspertom z dziedziny chorób zakaźnych drobiu prowadzenie analizy ryzyka wystąpienia ognisk HPAI w gospodarstwach utrzymujących drób oraz ustalenie kierunków szerzenia się tej jednostki chorobowej w obrębie populacji ptaków wolno żyjących na terytorium Unii Europejskiej. Zbadanie nawet jednej sztuki zwierzęcia na terytorium o nieustalonym statusie epidemiologicznym może przyczynić się do poszerzenia wiedzy o występowaniu danej jednostki chorobowej. Wykreślenie z listy gatunków zwierząt łownych ww. gatunków ptaków dzikich ograniczy zatem istotnie dostępność cennego materiału do badań w kierunku HPAI, co negatywnie przełoży się na jakość prowadzonych analiz w odniesieniu do tej choroby. Takie działanie nie tylko osłabi ochronę hodowli drobiu, ale wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo żywnościowe kraju. Aspekt ten został pominięty w ocenie skutków regulacji projektu.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stoi również na stanowisku, że wejście w życie projektowanego rozporządzenia znacząco utrudni lub wręcz uniemożliwi realizację

wielu prac hydrotechnicznych czy melioracyjnych w rolnictwie. Biorąc pod uwagę pospolite występowanie ujętych w rozporządzeniu gatunków ptaków związanych ze środowiskiem wodnym, np. krzyżówki albo cyraneczki i fakt ich powszechnego bytowania w urządzeniach melioracji wodnej, prowadzenie ww. prac będzie w większości przypadków wymagało uzyskania stosownego zezwolenia, o którym mowa w art. 56 ustawy o ochronie przyrody. Należy przy tym podkreślić, że wykonywanie prac hydrotechnicznych czy melioracyjnych oraz utrzymywanie właściwego stanu urządzeń melioracyjnych ma kluczowe znaczenie dla zapobiegania zalewaniu i podtapianiu upraw oraz powodziom, a zatem wpływa bezpośrednio na produkcję roślinną i wysokość plonów, a także na bezpieczeństwo żywnościowe kraju i bezpieczeństwo obywateli. Co istotne, administratorami rowów melioracyjnych są ich użytkownicy, najczęściej właściciele działek, przez które rów przebiega i to na nich ciąży prawny obowiązek właściwego utrzymywania urządzeń melioracji wodnych. Aspekt ten również został pominięty w ocenie skutków regulacji projektu.

Dodatkowo, nie dokonano oceny skutków regulacji projektu w zakresie obciążenia organów administracji wydających zezwolenia, o których mowa w art. 56 ustawy o ochronie przyrody, oraz możliwości prowadzenia przez nie postępowań administracyjnych w terminach określonych w ustawie Kodeks postępowania administracyjnego. Dodatkowo, tak duże obciążenie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz regionalnych dyrekcji ochrony środowiska bez jednoczesnego zwiększenia zatrudnienia i zapewnienia z budżetu państwa środków na utworzenie dodatkowych etatów może doprowadzić do ich paraliżu, a w konsekwencji wydłużyć czas oczekiwania na decyzję administracyjną w przedmiocie odstępstwa od zakazów obowiązujących w stosunku do gatunków chronionych. W przypadku decyzji administracyjnych istnieje ponadto wysokie ryzyko ich zaskarżania do sądu przez organizacje pozarządowe – jeżeli wykażą one swój interes prawny, co może doprowadzić do wstrzymania realizacji ww. działań wymagających uzyskania stosownego zezwolenia na wiele miesięcy, a nawet lat.

W ocenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi uzyskanie stosownego zezwolenia od uprawnionych organów ochrony środowiska, poza okolicznościami wskazanymi

powyżej, może być dodatkowo utrudnione, ze względu na uznaniowy charakter wydawanych zezwoleń oraz ryzyko stosowania różnych kryteriów przez poszczególne organy. Może to skutkować ich niejednolitym postępowaniem w analogicznych sytuacjach w różnych regionach kraju. Dodatkowo Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwraca uwagę, iż uzyskanie takiego zezwolenia nawet na wniosek uzasadniony bardzo poważną sytuacją epidemiologiczną może okazać się niemożliwe. Przykładem takiej sytuacji jest odmowa przez Ministra Klimatu i Środowiska wydania zezwolenia, na wniosek Głównego Lekarza Weterynarii, na odstąpienie od zakazu płoszenia zwierząt w parku narodowym w celu poszukiwania padłych dzików przy użyciu specjalnie wyszkolonych do tego celu psów.

4. Zdaniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi wejście w życie projektowanego rozporządzenia znacznie pogorszy sytuację gospodarstw rybactwa i może spowodować zaniechanie prowadzenia hodowli ryb w obiektach stawowych. Wszystkie wskazane gatunki ptaków z rodziny kaczkowatych oraz łyska w znacznej liczbie bytują na stawach hodowlanych. Obiekty stawowe są siedliskiem bardzo wielu gatunków ptaków, w tym chronionych. Gatunki te powodują znaczne straty wynikające z ich żerowania w obiektach stawowych. Należy zaznaczyć, iż szkody nie są spowodowane jedynie przez ptaki rybożerne, które powodują szczególnie duże ubytki w rybostanie - głównie kormorany, czaple, nury (wszystkie gatunki), perkozy (wszystkie gatunki), także kaczkowate (w tym nurogęś), bociany, jastrzębiowate (w tym bielik, orliki, kanie), rybołowcy, siewkowate (w tym alki, czajki, mewy, rybitwy). Również ptaki roślinożerne i wszystkożerne – między innymi kaczki i łabędzie wyjadając paszę zadawaną rybam obniżają rentowność chowu. Przykładowo, roczne straty wynikające z żerowania ptaków w obiekcie Stawy Milickie S.A., zostały oszacowane przez użytkownika rybactwa na ok. 1,5 do 2 milionów złotych. Prowadzone w Instytucie Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie badania wykazały, że ptactwo wodne może być roznosicielem patogennych wirusów powodujących duże straty w hodowli karpia. Istotnym jest, iż ocena uciążliwości zwierząt i wielkość poczynionych przez nie strat skorelowana jest z ich liczebnością. Zwiększenie liczby ptaków bytujących na stawach spowodowane wejściem w życie

projektowanego rozporządzenia i zaniechaniem polowań na najbardziej pospolite gatunki ptaków związanych ze środowiskiem wodnym spotęguje ponoszone przez hodowców starty. Warto w tym miejscu przytoczyć przykład 100 ha gospodarstwa w Falentach (stawy w Raszynie), gdzie ptaki z rodziny kaczkowatych w liczbie od 500-2700 osobników w jednym tylko roku zjadły 43,5 ton paszy. Straty powodowane przez zwierzęta, w tym ptaki, w trakcie chowu karpia wymieniane są jako jedno z najpoważniejszych ograniczeń w rozwoju gospodarstw rybackich. Hodowcy ryb już teraz ponoszą koszty utrzymania licznej populacji ptaków podlegających na obszarze stawów ochronie, przy czym w obowiązującym stanie prawnym za szkody wyrządzone przez dzikie ptaki, zarówno łowne jak i chronione nie przysługuje odszkodowanie. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wielokrotnie na przestrzeni ostatnich lat zwracało się do Ministerstwa Klimatu i Środowiska o rozwiązanie tego narastającego problemu. Biorąc pod uwagę, że aktualny problem szkód wyrządzanych przez dzikie ptaki (dotyczy zarówno gatunków łownych jak również objętych ochroną gatunkową) może się nasilić w związku z proponowaną przez MKiŚ zmianą przepisów, konieczne jest wdrożenie odpowiednich uregulowań prawnych, które niezależnie od statusu ochrony danego gatunku zapewnią rolnikom skuteczną i adekwatną wypłatę odszkodowań za szkody w gospodarstwach rolnych i rybackich.

Mając na uwadze powyższe, oraz jednoznacznie niekorzystny wpływ projektowanej nowelizacji na rolnictwo, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi negatywnie ocenia przedłożony do uzgodnień międzyresortowych projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenia w sprawie określenia listy gatunków zwierząt łownych.

Z wyrazami szacunku

z up. Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Jacek Czerniak  
Sekretarz Stanu  
/podpisano elektronicznie/